UOKiK DLA ROLNICTWA – WIOSNA 2019

* **UOKiK sprawdził, ile na warzywach i owocach zarabiają producenci żywności, pośrednicy i sieci handlowe.**
* **Okazało się, że w skrajnych przypadkach rolnik otrzymuje jedynie kilkanaście procent ceny na półce.**
* **Ponadto urząd wydał decyzję, która poprawia sytuację plantatorów buraków cukrowych.**

**[Warszawa, 29 kwietnia 2019 r.]** - *W trakcie codziennych zakupów wiele osób zastanawia się od czego zależy cena owoców i warzyw, którą widzą na półce. Postanowiliśmy sprawdzić, kto najwięcej zarabia na tych produktach. Wyniki w dużej mierze potwierdzają to o czym od dawna mówią rolnicy - że ich zarobek jest niewielki w porównaniu do ostatecznej ceny. W niektórych przypadkach było to zaledwie kilkanaście procent* - mówi prezes UOKiK, Marek Niechciał.

Jednym z impulsów do badania była [ubiegłoroczna kontrola cen owoców i warzyw, m.in. w skupach i sklepach](https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=14713). Kontrolerzy z Inspekcji Handlowej zwrócili wtedy uwagę na dysproporcje pomiędzy stawkami, jakie otrzymuje rolnik, a ceną w sieciach handlowych. Na przełomie 2018 i 2019 roku urząd postanowił wnikliwie przyjrzeć się tej sprawie. Sprawdziliśmy dane na zasadzie „kroku wstecz”. Zbadaliśmy ceny wybranej partii produktu w sklepie, a następnie po fakturach, poprzez pośredników doszliśmy do rolników. Analiza dotyczyła produktów w pięciu sklepach należących do sieci: Auchan, Biedronka, Carrefour, Lidl i Tesco. Przeprowadziły ją Wojewódzkie Inspektoraty Inspekcji Handlowej w Krakowie, Warszawie i Poznaniu. Kontrolerzy sprawdzali aktualne wówczas ceny **cebuli, ziemniaków i jabłek** oraz wakacyjne stawki za **wiśnie i maliny.**

Wyniki analizy mają charakter poglądowy, trzeba wziąć pod uwagę, że badaniu poddano tylko jedną partię konkretnego produktu, stąd wyników nie można odnosić do całego rynku.

- *Choć* *było to pilotażowe badanie, możemy jednak zobaczyć konkretne przypadki, w których producent żywności zarabiał nieproporcjonalnie w porównaniu do włożonej pracy i ponoszonego ryzyka. Dlatego apeluję do sieci handlowych o wprowadzenie programów, które zagwarantują polskim rolnikom uczciwe ceny za ich produkty. Rozwiązań może być wiele, jednym z nich proste oznaczenie np. na wzór certyfikatów Fair Trade, które oznaczają, że farmerzy w dalekich zakątkach świata  dostają sprawiedliwe wynagrodzenie za ich pracę*  *–* mówi prezes Marek Niechciał.

**Szczegółowe wyniki badania**

Pilotaż pokazał, że w większości przypadków między rolnikiem a sklepem występuje kilku pośredników, którzy mają znaczący wpływ na ostateczną cenę warzyw lub owoców w oferowanych w sklepach. W przypadku jabłek zysk pośredników wahał się od 10 do 77 proc., a sklepów od 9 do 27 proc. Z analiz UOKiK wynika jednocześnie, że w najgorszym przypadku sadownik zarobił zaledwie 14 proc. końcowej ceny jabłek. Zakładając, że kilogram owocu kosztował 2 zł oznacza to, że mogło się zdarzyć, że rolnik zarobił zaledwie 28 groszy, mimo ponoszonych ryzyk i ogromnego nakładu pracy. Pozostałe wyniki przedstawiamy poniżej:

**Maliny:** Rolnicy otrzymali od 26 do 58 proc. ceny, którą płacił konsument. Pośrednicy od 10 do 42 proc., a sieci handlowe od 9 do 27 proc.

**Wiśnie:** Wiśnie sprzedawały tylko trzy ze sprawdzanych sieci. Udział tych sklepów w cenie na półce to od 25 do 68 proc. W przypadku rolników ten odsetek wahał się od 15 do 50 proc., a pośredników - od 17 do 26 proc.

**Cebula:** Zarobek producentów wynosił między 19 a 83 proc., pośredników od 43 do 52 proc. (ponadto w jednym przypadku pośrednicy sprzedali do sklepu produkt taniej niż kupili od rolnika), a sklepów od 7 do 35 proc.

**Ziemniaki:** Udział rolników w końcowej cenie wyniósł od 26 do 68 proc, a pośredników od 3 do 53 proc. Zarobek sklepów to od 7 do 36 proc. ceny na półce.

Zebrany przez UOKiK materiał ma wyłącznie charakter poglądowy, niemniej zaobserwowane zależności mogą stanowić punkt wyjścia dla sieci handlowych chcących wprowadzać rozwiązania promujące polską żywność i wspierające polskich rolników.

**Decyzja - Südzucker Polska**

Sprawdzanie łańcucha cen to niejedyne działania UOKiK na rynku rolno-spożywczym w ostatnim czasie. **Urząd wydał decyzję dotyczącą** Südzucker Polska. Jest to jeden z czterech producentów cukru w Polsce, działa na południu kraju, gdzie pozostałe spółki cukrownicze nie posiadają swoich zakładów. Przeprowadzone postępowanie wykazało, że przedsiębiorca mógł wykorzystywać swoją przewagę negocjacyjną wobec dostawców buraków cukrowych – w niejasny sposób ustalać ceny oraz stosować zbyt długie terminy płatności.

W przypadku ceny rolnicy znali tylko część stawki, jaką otrzymywali – tzw. cenę gwarantowaną. Nie mieli natomiast możliwości sprawdzenia, w jaki sposób wyliczana jest pozostała część należnych im pieniędzy. Südzucker obliczał ją na podstawie ceny uzyskanej ze sprzedaży cukru w swoich zakładach w Europie. Ta stawka zatwierdzana była przez wspólną komisję koncernu Südzucker i niemieckich plantatorów. Te ustalenia były wiążące dla polskich rolników, którzy nie mieli wpływu na kształtowanie ceny, a nawet możliwości weryfikacji obliczeń.

Urząd zakwestionował również terminy płatności stosowane przez spółkę. Zgodnie z przepisami, nie powinny one przekraczać 60 dni. Producent cukru przewidział dwa terminy. Rolnicy, którzy dostarczali produkt do 30 listopada, otrzymywali zapłatę ceny gwarantowanej do 10 grudnia. Było to niekorzystne dla plantatorów, którzy przekazywali buraki wcześniej, np. w ramach wczesnych dostaw w połowie września. Rolnicy, którzy dostarczali warzywa po 1 grudnia otrzymywali należność po zakończeniu przetwarzania buraków na cukier na przełomie stycznia i lutego. To oznaczało, że na pieniądze mogli czekać ponad dwa miesiące.

W trakcie postępowania Südzucker Polska dobrowolnie zobowiązał się do zmiany praktyk. Urząd uznał, że dzięki temu będzie możliwa poprawa sytuacji rolników i szybkie wyeliminowanie niekorzystnych dla nich praktyk.

- *Bardzo ważne jest zwiększenie siły negocjacyjnej polskich plantatorów. Dzięki naszej decyzji zyskają takie same uprawnienia, jak ich niemieccy odpowiednicy* – mówi prezes UOKiK, Marek Niechciał.

W toku negocjacji wzorca umownego przedstawiciele polskich rolników otrzymają dokumenty regulujące kwestie związane z późniejszym wyliczeniem ceny. Co równie istotne, będą mogli uczestniczyć w posiedzeniach wspólnej komisji niemieckich plantatorów i koncernu Südzucker. Oznacza to, że będą brali bezpośrednio udział w weryfikacji wyliczeń cenowych spółki.

Ponadto spółka znacząco skróci termin płatności. W przypadku dostarczenia buraków do końca danego miesiąca, Südzucker Polska zapłaci cenę gwarantowaną do 10 dnia kolejnego miesiąca. Jeżeli rolnik przywiezie warzywo po 1 stycznia wówczas otrzyma należność w ciągu 14 dni od zakończenia kampanii cukrowniczej, czyli w okolicach połowy lutego. Oznacza to, że plantatorzy będą czekali na pieniądze od 10 do ok. 40 dni.

**Kolejne działania UOKiK**

- *To nie koniec aktywności urzędu na rynku rolno-spożywczym. Sprawdziliśmy także umowy, jakie zawierają przetwórcy owoców z rolnikami. Zaczęliśmy już wysyłać wezwania do zmiany praktyk do tych podmiotów, które mogą nieuczciwie wykorzystywać swoją przewagę kontraktową. W sumie planujemy 13 wystąpień* – mówi Piotr Adamczewski, dyrektor Delegatury UOKiK w Bydgoszczy.

|  |
| --- |
| Sprawy z zakresu przewagi kontraktowej prowadzi Delegatura UOKiK w Bydgoszczy. Możesz zgłosić swój problem - gwarantujemy anonimowość:   * e-mailem: [przewaga@uokik.gov.pl](mailto:przewaga@uokik.gov.pl) * pisemnie pod adresem**:** Delegatura UOKiK w Bydgoszczy, Plac Kościeleckich 3, 85-033 Bydgoszcz, * telefonicznie: 52 345 56 44 |